

**Jak wiadomo, na rolnictwo wpływ ma ogromna liczba czynników. Wojna w Ukrainie, długie susze i pożary czy też ulewy mają wpływ na podaż i warunki cenowe.**

## **Sytuacja w rolnictwie. Podsumowanie**

Najprawdopodobniej światowa produkcja zbóż osiągnie w tym roku rekordową wielkość 2,82 miliarda ton, na co wskazuje najnowszy raport FAO. Po wprowadzeniu najnowszych korekt okazuje się jednak, że w kontekście zbóż gruboziarnistych zyskują Chiny i Afryka Zachodnia, tracą natomiast Stany Zjednoczone oraz Unia Europejska. W przypadku pszenicy gorszy niż przewidywany wynik uzyska UE oraz Kazachstan, natomiast lepszy – USA i Irak.

Eksperti prognozują, że światowa produkcja zbóż wzrośnie w 2023 r. o 0,9 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Jednak tempo wzrostu będzie o połowę mniejsze w przypadku grupy 44 krajów o niskich dochodach z deficytem żywności. Wg analityków światowy handel zbożem w kolejnym sezonie wyniesie 469 mln ton, co oznacza spadek o 1,6 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

Najszybciej w rolnictwie tracą kraje najbardziej dotknięte kryzysem klimatycznym. W okresie letnim nieustannie gościły susze i pożary na południu Europy. Całościowo właśnie dlatego produkcja w Unii Europejskiej będzie mniejsza niż zakładana. Takie zjawiska są coraz częstsze i będą zdarzać się jeszcze częściej. Stąd tak ważne jest efektywne zarządzanie zasobami wodnymi w gospodarstwach i prowadzenie upraw w taki sposób, aby maksymalnie ograniczyć parowanie wody z gleby.

## **Rynek zbóż.**

Ostatnie miesiące przyniosły spadki cen na światowym rynku zbóż, choć ich tempo wyraźnie wyhamowało. Prognozowany wzrost światowej produkcji w kolejnym sezonie, a także zwiększone spożycie dają powód do przewidywania stabilizacji cen. Choć obecne ceny zbytu nie napawają optymizmem, prognozy światowe dla producentów pszenicy są dość optymistyczne, a aktualne ceny wynikają z chwilowej nadpodaży. Według raportu Credit Agricole ceny pszenicy i kukurydzy w Polsce na koniec 2023 r. wyniosą na średnim poziomie kolejno 92 oraz za 85 zł za decytonę. Natomiast pod koniec 2024 r. prawdopodobnie wyniosą

ok. 105 oraz 90 zł/dt. Zdaniem twórców raportu, czynniki krajowe, jak tegoroczne niższe zbiory zbóż i ich słabsza jakość będą miały ograniczony wpływ na ceny.

## **Ulewy-niskie tempo siewu.**

Według danych biura FranceAgriMer, tempo siewu zbóż pozostaje niskie. Wynika to z deszczowego niżu obejmującego Europę Środkową, który powoduje zalanie pól uprawnych. Spadek opłacalności produkcji zbóż i rzepaku także odbija się na zasiewach pod przyszłoroczne zbiory.

Reasumując sytuacja na rynku rolnym w 2024 roku wciąż może stanowić dla gospodarzy wyzwanie, ale jednocześnie widoczna jest nadzieja na stabilizację. Najtrudniejsza do przewidzenia jest oczywiście pogoda, która znacznie wpływa na ostateczne efekty. Rolnicy coraz lepiej przygotowują się na zmienność aury.

Źródło: Wieści Rolnicze, Credit Agricole.